

Piotr Duda w Ursusie: Jesteśmy tutaj, bo czujemy to w sercach



- Jesteśmy tu by oddać hołd bohaterom Czerwca 76. A także tym, którzy w tym czasie zakładali Komitet Obrony Robotników. Po raz pierwszy robotnicy i inteligencja działali wspólnie. Niektórzy z założycieli już odeszli, ale są wśród nas Piotr Naimski i minister Antoni Maciarenicz, którym z tego miejsca bardzo dziękuję - mówił Piotr Duda przewodniczący KK podczas uroczystości rocznicowych w Ursusie.

Zdaniem szefa Związku robotnicy protestowali nie tylko przeciwko drastycznym podwyżkom podstawowych artykułów, ale również dlatego, że chcieli być traktowani podmiotowo i z godnością oraz chcieli prawdziwego dialogu z władzą. - Zabrakło dialogu - mówił Piotr Duda. - Dialogu którego tak nam brakowało przez ostatnie 8 lat rządów PO-PSL. Teraz dialog wrócił. Rządzący dzisiaj muszą wiedzieć, że nie można popełniać tych samych błędów, które popełniała poprzednia władza. Prezydent dzisiaj stoi na straży dialogu społecznego w naszym kraju. Każdy poprzedni prezydent też tak powinien, ale jedynym który to wcześniej robił był prezydent Kaczyński.

- Artykuł 20 Konstytucji RP mówi że w Polsce obowiązuje nie gospodarka rynkowa, ale gospodarka społeczno rynkowa, oparta nie tylko na własności prywatnej, ale także na solidarności i dialogu społecznym - podkreślił Duda. Zaznaczył, że dzisiaj związek zawodowy "Solidarność" jest kustoszem tej historii. - Nie jesteśmy tu dlatego że tak wypada. Jesteśmy tutaj, bo czujemy to w sercach. I zawsze będziemy o tym pamiętać. Podziękowaniem dla bohaterów 1976 roku jest to że musimy realizować ich testament. On jest jasny dla nas. Godność i podmiotowość pracownika oraz dialog społeczny. I tego jako "S" będziemy pilnować - deklarował przewodniczący.

W trakcie uroczystości prezydent odznaczył za wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski Wojciecha Lasockiego, a Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski uczestników wydarzeń 76 roku, Bogdana Cholewińskiego, Mirosława Cholewińskiego, Stanisława Dąbrowskiego, Tadeusza Dominika, Eugeniusza Gawinka, Ryszarda Kowalskiego oraz Czesława Milczarka. Prezydenta reprezentował szef BBN Paweł Solocho.

Uczestniczący w spotkaniu minister obrony narodowej Antoni Macierewicz podkreślił z kolei, że robotników którzy stanęli w obronie narodu polskiego spotkały okrutne represje. - Widzieliśmy plecy sine od pał, ludzi, którzy nie byli w stanie chodzić po 68, 96 godzinach pałowania, bicia, torturowania - mówił szef MON i dodał, że naród polski w czasie okupacji sowieckiej był spychany na margines nie tylko duchowy i polityczny, ale także ekonomiczny. - Miał być siłą roboczą, miał być zasobem niewolniczym dla sowieckiego imperium. Polskie fabryki miały pracować na chwałę i potęgę Związku Sowieckiego, który dążył do władania całym światem - podkreślił szef MON.

red.hd

fot. T. Gutry

www.solidarnosc.org.pl